

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## Komarzyce czekały nawet kilka lat

Komarzyce, które teraz nas kłują - z gatunku doskwier pastwiskowy - wylęgły się z jaj złożonych nawet kilka lat temu. Za sprawą niedawnych ulewnych deszczy - jaja trafiły do zbiorników wodnych i mogły rozwinąć się z nich larwy - mówi PAP entomolog dr Aleksandra Gliniewicz.

Specjalistka z NIZP-PZH mówi w rozmowie z PAP, że w Polsce mamy 49 gatunków komarów. Różne gatunki gustują w jednak w różnych gatunkach zwierząt - ssaków i ptaków. "Nie wszystkie więc gatunki komarów są zainteresowane człowiekiem" - zaznacza.

Wśród gatunków komara, które akurat w lipcu nam tak bardzo dokuczają, jest m.in. *Aedes vexans* (o wiele mówiącej polskiej nazwie doskwier pastwiskowy). Badaczka mówi, że komary z tego gatunku składają jaja w wilgotnych miejscach - np. na brzegach rozlewisk rzek. Jajom tym niestraszne są susze czy zimy. Mogą tam przetrwać nawet kilka lat. Kiedy tylko jednak woda - np. ulewne letnie deszcze w czerwcu czy lipcu - zmyje jaja i dostaną się one do zbiornika wodnego, rozwijają się z nich tam larwy, z nich - poczwarki, a następnie - dorosłe komary.

"Te owady, które nam teraz dokuczają, z gatunku *Aedes vexans* nie muszą być z tegorocznych jaj. To potomkowie samic, które opily się krwi nawet kilka lat temu i wtedy złożyły jaja" - tłumaczy entomolog.

To jednak nie znaczy, że potomstwo komarzy, które tego lata pije naszą krew, pojawi się dopiero w kolejnych sezonach. Równie dobrze nowe pokolenie komarów może pojawić się już tego lata - o ile w następnych tygodniach wystąpią na tyle silne opady, że zmyją jaja do zbiorników wodnych. Jeśli jednak kolejne tygodnie lata będą suche - larwy mogą nie pojawić się przed następnym sezonem.

Badaczka zaznacza, że komar ani nie gryzie, ani kąsa, ani że żądli. Ze względu na budowę aparatu gębowego tych owadów, powinno się raczej mówić, że komar kłuje.

A jeszcze precyzyjniej - kłują nas komarzyce. Samce komara odżywiają się bowiem nektarem kwiatów i krew nie jest im potrzebna. Inaczej jest z samicami. Kiedy samica rusza na polowanie, jest już po kopulacji. Sama nie jest jednak w stanie wytworzyć wszystkich elementów potrzebnych do rozwoju jaj. I do tego właśnie potrzebne są komarzycom białka, które są w naszej krwi.

Samica komara, wstrzykuje w miejsce ukłucia ślinę, m.in. po to, aby krew, którą wysysa przez cienką rurkę (ssawkę), nie krzepła. Bąbel, który powstaje w miejscu ukłucia, to reakcja organizmu na uszkodzenia i na związki zawarte w ślinie owada. "To nasz organizm wytwarza więc substancje tworzące tam stan zapalny, który nas swędzi" - mówi badaczka.

"Moją metodą na poradzenie sobie z tym swędzeniem jest przyłożenie do bąbla czegoś zimnego - np. czegoś z lodówki, kawałka lodu albo polanie ukłucia zimną wodą z kranu" - mówi dr Gliniewicz. Wymienia, że skuteczne okazać się mogą preparaty łagodzące ukłucia owadów dostępne w aptekach, drogeriach, papka mentolowa czy okład z liścia aloesu.

PAP zapytała entomolog, czy w związku ze zmianami klimatu mogą się pojawić w Polsce nowe gatunki komarów. "Ryzyko widzę i w zmianach klimatu, i w procesach globalizacyjnych. Może się przecież zdarzyć, że z zagranicznej podróży nieświadomie przywieziemy ze sobą nieznaną tu gatunek komara" - mówi. Wyjaśnia jednak, że jedna jaskółka nie czyni wiosny - od jednego zawleczonego komara jeszcze daleka droga do osiedlenia się tu tego gatunku. Aby komary mogły się namnożyć, potrzebne są im warunki na tyle sprzyjające, aby w ciągu jednego lata rozwinęły się kolejne pokolenia komarów. A to nie takie proste.

Pytana o komara tygrysię, który roznosi na świecie wiele groźnych chorób, ekspertka NIZP-PZH odpowiada: "W Polsce na razie nie zostało potwierdzone pojawienie się komara tygrysię. Gatunek ten jest już jednak obecny w niektórych krajach Europy Zachodniej - w Hiszpanii, Francji, Włoszech, a od niedawna choćby w Belgii, Niemczech, na Słowacji" - mówi.

Źródło: pap.pl

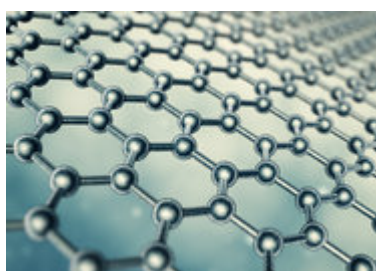
<http://laboratoria.net/aktualnosci/29842.html>



02-07-2024

## [Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

## [Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

## [Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

## **DLaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?**

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

## **Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu**

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

## **Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu**

Informuje "Nature".



02-07-2024

## **Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół**

